Piosenka o domu na wsi.

Adam Szabat

```
e              a7        C   D   e
Nie pójdę drożyną na pole.
e              a7                C        D  e
Za słowem, za śmiechem w niewolę.
a              C                        G        D   e
Nie pójdę po sadzie, gdzie płot omszały
               a
Przed światem całym.
               D
Przed światem całym.


Nie pójdę w domysłach skąpany,
Przez rosy różaniec poranny,
Pod oknem, co pierwszy widziało złota blask.
Jutrzni znak,
Jutrzni znak.

               a                e
Wygasł już ogień w piecu.
   C           D                G
Wygodnie rozsiadł się chłód,
               a                e
Tak w salonie, jak w sercu.
C              D  e
Jak w sercu.
          a             e
Fotel, ot biedaczysko!
   C             D         G
Łka, bo nie ciąży mu nikt.
        a          e
Oddaliła się bliskość
C              D    e
Jak wszystko.

Nie siądę braciszku ja z tobą
Ze śpiewem żurawi nad głową.
Choć przeklnę, co z tego, nie siądziesz obok mnie
Już więcej,
Już więcej.

Ty sobą chatynko przydrożna,
Ty więcej objęłaś niż można.
Cud, że z twych okien tak od zmrocza aż po świt
Nie płyną łzy,
Nie płyną łzy.
```